

Patrick Psychologia kobiecy



G. T. W. Patrick,

---

# PSYCHOLOGIA KOBIETY

w świetle nowych faktów i teorii

przełożył z angielskiego

**J. Wł. Dawid.**

---

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 79  
Tel. 26-68-63

WARSZAWA.  
Druk K. Kowalewskiego, Mazowiecka Nr. 8.

. 1896.



G. T. W. Patrick,

# PSYCHOLOGIA KOBIETY

w świetle nowych faktów i teorii

przełożył z angielskiego

**J. Wł. Dawid.**

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63

WARSZAWA.

Druk K. Kowalewskiego, Mazowiecka Nr. 8.

1896.



Дозволено Цензурою  
Варшава, 28 Марта 1896 г.

22.842

PSYCHOLOGIA KOBIETY.

PSYCHOLOGIA KOBIECY



Ktokolwiek zastanawia się nad współczesnym ruchem społecznym i naukowym, dostrzedz musi w wielu razach brak między nimi harmonii i współdziałania. Taki brak współdziałania, jeżeli nie harmonii, widzieć się daje w kwestyi kobiecej. W dziedzinie tej ujawnia się dziś ruch dwojakiego rodzaju. Jeden—to ruch społeczny, którego celem, jak się zdaje, szybko zbliżającym się do urzeczywistnienia, jest zdobycie dla kobiet stanowiska zupełnej z mężczyzną równości - politycznej, prawnej, społecznej i wychowawczej—stanowiska, które zawiera w sobie coś więcej niż równouprawnienie, które daje kobiecie nową sferę działalności, z nowymi obowiązkami i ciężarami, i w ostatecznym rezultacie spowodować może radykalne zmiany w ustroju państwa i rodziny. Drugi ruch—naukowy dokonywa się w antropologii i za zadanie stawia sobie wyjaśnienie konstytucjonalnych, fizycznych i duchowych różnic między mężczyzną i kobietą. Może się zdarzyć, że wyniki obu tych prądów okażą się zgodne, ale zgodność ta będzie wówczas raczej dziełem szczęśliwego przypadku, aniżeli rozumnego współdziałania.

W pracy niniejszej zamierzamy zestawić ważniejsze wyniki badań antropologicznych, dotyczące zwłaszcza psychologii kobiety, i rozpatrzyć, jakie znaczenie mieć one mogą dla dążeń praktycznych, jak je wyżej oznaczono. Najgorętszy zwolennik praw kobiecych przyznać musi, że ostateczne powodzenie i trwałość wszelkich reform zależne są od tego faktu, czy między nowymi obowiązkami kobiety

a jej przyrodzoną, fizyczną i umysłową organizacją, nie będzie istotnej sprzeczności. Wszakże wyraźnie to zaznaczyć trzeba, że fakt niższości fizycznej lub umysłowej kobiet, w razie gdyby go badania stwierdziły, sam przez się nie może służyć za podstawę dla odmawiania kobietom pełnych praw politycznych i praw wyższego kształcenia się. Z faktu takiego możnaby wyciągnąć wniosek wprost przeciwny, gdyby się mianowicie okazało, iż sama ta niższość jest rezultatem podrzędnego stanowiska, jakie kobieta dotąd zmuszoną była zajmować. W każdym razie wówczas byłoby do życzenia, aby kobiety nowe swe obowiązki podejmowały stopniowo, bacząc, iżby przeforsowanie sił nie zaszkodziło ich sprawie.

Wyliczając tutaj właściwości psychiczne kobiet, ograniczyć się zamierzam do takich szczegółów, co do których badacze zgadzają się ze sobą, inne, sporne dotąd, pomnę lub zaznaczę tylko jako wątpliwe.

Fakty najlepiej dają się badać w świetle pewnej idei. Dla większej przeto jasności przytoczę naprzód teorye, panujące dziś w kwestyi właściwości kobiecych. Od czasów Arystotelesa wypowiediano często pogląd, że kobieta jest pewnego rodzaju niższym, niewykończonym człowiekiem, że wyraża w sobie rozwój powstrzymany. Z drugiej strony utrzymywano, że kobieta jest dojrzałym dzieckiem, należy do typu dziecięcego, że i zawsze do pewnego stopnia charakter ten musi zachować. W ostatnich czasach ktoś znów wypowiedział zdanie, że jakkolwiek kobieta istotnie należy do typu dziecięcego, to jednak typ dziecięcy jest właściwym typem rasy, doskonalszym aniżeli typ męczyzny, którego cechą charakterystyczną jest starczość. Wreszcie dowodzone, że w całym świecie zwierzęcym, o ile sztuczne wpływy nie zmieniły stosunków naturalnych, samica fizycznie pod względem wielkości i żywotności wyżej stoi od samca i dokładniej wyraża istotne cechy gatunku. Nie przesądzając żadnej z tych teoryi, zobaczymy, jakie fakty każda z nich na korzyść swą może przytoczyć.

## I.

Psychologii nie pojmujemy dziś niezależnie od fizjologii. Musimy więc zaznaczyć naprzód niektóre drugorzędne różnice płciowe, dotyczące budowy fizycznej kobiet, a jakkolwiek interesuje nas przedewszystkiem system nerwowy, nie możemy pominąć i niektórych cech innych. U wszystkich ras cywilizowanych kobieta ma mniejszy wzrost i wagę aniżeli mężczyzna, wyjąwszy rok życia 13—14, gdy dziewczęta są wyższe i cięższe od chłopców tegoż wieku. Kształty kobiece są bardziej zaokrąglone i łagodne, mniej kościste i ostre, a to dzięki większej ilości tkanki tłuszczowej, a mniejszej—mięśniowej. Tkanka mięśniowa kobiety zawiera nieco większy procent wody. Jak pokazuje dynamometr, siła mięśniowa kobiety stanowi zaledwie dwie trzecie siły męskiej, podczas gdy wzrost jej ma się do wzrostu mężczyzny jak 16 do 17, a waga, jak 9 do 10. Tułów kobiecy w stosunku do długości rąk i nóg, dłuższy jest niż u mężczyzny. Wskutek większego nachylenia miednicy, postawa kobiety jest mniej prostą niż mężczyzny. Głowę kobieta nosi również mniej prosto, a chód jej jest niepewny i wahający się. Jedną z właściwości kobiecych jest drugi palec dłuższy od czwartego. Stosunek ten rzadko spotykany u mężczyzn, jest dość pospolitym u kobiet. Dodaje to wdzięku ręce, i mogłoby być uważane za znamię wyższego rozwoju, zważywszy iż nie spotyka się wcale u małp i dzikich. Struny głosowe u kobiet są krótsze, głos wyższy i bardziej ostry. Krtań jest

mniejsza i wyżej umieszczona w szyi. Gruczoł tarczowy jest znacznie większy niż u mężczyzny. Istnieje mniemanie, że kobieta ma włosy i oczy ciemniejsze aniżeli mężczyzna, ale fakt ten nie został należycie sprawdzony. Pojemność płuc kobiecych, w stosunku do wzrostu, jest znacznie mniejszą niż u mężczyzn, ilość wydalanego kwasu węglanego stosunkowo mniejszą. Wybitne też i znaczące istnieją różnice w składzie krwi. U kobiet krew zawiera mniejszą ilość ciałek czerwonych—około czterech milionów i pół w milimetrze sześciennym na pięć milionów u mężczyzn, krew ta ma większy procent wody, a mniejszy ciężar gatunkowy. W porównaniu zatem z mężczyzną kobieta jest z natury niejako anemiczną. Ilość pulsu jest 8—12 na minutę większa niż u mężczyzn.

Znaleziono interesujące różnice u mężczyzn i kobiet odnośnie do urodzeń, śmierci i skłonności do chorób. Pokazuje statystyka, że na 100 dziewcząt w Europie i Ameryce rodzi się 105 chłopców. Mniej więcej taki sam stosunek ma zachodzić i w innych krajach, u ras nieucylizowanych. Wszakże od urodzenia płeć męska odznacza się większą śmiertelnością, która trwa przez całe dzieciństwo i młodość oraz większą część lat wieku dojrzałego. Liczba zatem kobiet we wszystkich okresach z wyjątkiem pierwszego roku życia przewyższa znacznie liczbę mężczyzn, i to pomimo spustoszenia, jakie wśród kobiet szerzy się w okresie macierzyństwa. Rezultat ten, poczytywany dawniej za czysto przypadkowy, tłumaczy się dziś większą naturalną śmiertelnością mężczyzn i idzie w parze z inną właściwością płci, mianowicie większą odpornością kobiet względem wszystkich prawie chorób. Statystyka szpitalna świadczy, iż kobiety mniej podlegają chorobom takim jak reumatyzm, krwotoki, rak i choroby mózgowe, i że jeśli nawet bardziej są skłonne do niektórych innych jak dyfteryt, suchoty, szkarlatyna i koklusz, to i tutaj procent wypadków śmiertelnych jest o tyle mniejszy, że ogólna liczba zejść jest znacznie niższą dla kobiet niż dla mężczyzn. Operacje chirurgiczne znoszą one łatwiej niż męż-

czyżni, rany ich goją się szybciej. Kobiety starzeją się mniej prędko i żyją dłużej, wśród starców stuletnich znajduje się kobiet dwa razy więcej niż mężczyzn. Nogi i ręce służą im dłużej niż mężczyznom. Włosy ich siwieją później, mniej objawiają one starczego rozdrażnienia, mniej cierpią wskutek osłabienia wzroku, słuchu i pamięci. Słowem wbrew popularnej opinii, kobieta bardziej jest wytrzymałą i posiada większy zasób żywotności. Zaznaczyć przytem należy rzadkie występowanie u kobiet zbroczeń fizycznych. Poszukiwania antropologiczne w Anglii i we Włoszech wykazały niezbitie, że oznaki zwyrodnienia, potworności i wszelkiego rodzaju zbroczeń od typu normalnego o wiele rzadziej trafiają się u kobiet niż mężczyzn. Zauważyć tu jeszcze możemy, że statystyka chorób, jakim najczęściej podlegają mężczyźni, kobiety i dzieci, wykazuje dość wyraźne podobieństwo między chorobami kobiet i dzieci.

Co się tyczy właściwości czaszki kobiecej, to badania Rebentischa, Mantegazzy, Schafhausena i innych ustaliły następujące fakty. Czaszka kobieca jest mniejsza od męskiej, podstawa jej wyższa, a sklepienie szersze. Czoło jest bardziej prostopadłe i ze sklepieniem czaszki tworzy kąt więcej zbliżający się do prostego. Łuki brwiowe i wyniosłość nadnosowa mniej są u kobiety wystające. Wyniosłości ciemieniowe są bardziej rozwinięte, mniej zato wyniosłości potylicowe, jakoteż wyrostki sutkowe pod uszami.

Szczeka dolna jest mniejsza i bardziej zaokrąglona. W stosunku do wielkości głowy twarz jest cokolwiek mniejsza niżej położona, odznacza się też nieco większym prognatyzmem niż u mężczyzny.

Oddawna roztrząsana kwestya mózgu kobiecego zbliża się dziś do rozwiązania w głównych punktach. Przedewszystkiem bezwzględna waga mózgu kobiecego jest mniejsza niż męskiego, u ludów cywilizowanych mniej więcej w stosunku 9 do 10. Fakt ten jednak sam przez się niewielkie ma znaczenie wobec tego, że waga i wzrost mężczyzny są większe. Biorąc wagę mózgu w stosunku do wzrostu, znajdujemy jeszcze, że mózg kobiecy jest mniej-

szy; ale jeśli, co jest właściwsze, porównamy wagę mózgów w stosunku do wagi ciała, znajdziemy zupełną prawie równość obu płci, a jeśli jest jakaś różnica, to na korzyść kobiety. I te fakty jednak niewielkie mają znaczenie, albowiem, jak słusznie zaznacza Havelock Ellis uwzględnić wypada jeszcze niektóre inne okoliczności, jak to, że kobieta ma stosunkowo więcej tkanki tłuszczowej, a mniej mięśniowej, ta zaś ostatnia właśnie stawia dla organu mózgowego większe zapotrzebowanie. Na ogół więc niema żadnej wyraźnej różnicy, o ile zaś takowa istnieje, to na korzyść kobiety. Dla oceny umysłowego uzdolnienia kobiety ważniejsze jest porównanie pojedynczych części mózgu. Okazuje się, że ośrodki niższe w porównaniu z półkulami są stosunkowo większe w mózgu kobiecym. W półkulach okolica czołowa mózgu kobiecego nie jest, jak przypuszczano dawniej, mniejszą, lecz raczej większą niż w mózgu mężczyzny. To samo dotyczy zrazów potylicowych. Ale zrazy boczne ciemieniowe są nieco mniejsze. Przyjmuje się zaś obecnie, że przewaga okolicy czołowej nie oznacza wyższości umysłowej, jak to dawniej przypuszczano, że raczej pod tym względem większe ma znaczenie okolica ciemieniowa. Przeciwwagę niższości tej stanowi poniekąd to, że obieg krwi zdaje się być nieco szybszym w mózgu kobiecym. Odnośnie do całej budowy fizycznej kobieta mniej wykazuje różnorodności od mężczyzny, mniej jest skłonna do zbroceń. Kobiety bardziej są do siebie podobne aniżeli mężczyźni.

Zanim przejdziemy do duchowych właściwości kobiety, zastanówmy się chwilę, o ile wyliczone fakty odnieść się dają do której bądź z teorii, objaśniać mających naturę kobiecą. Co się tyczy wyższości jednej z płci—kwestyi zresztą zupełnie płonnej—z faktów tych nie albo bardzo niewiele wywieść można. Większej rzadkości krwi u kobiet i przewodze niższych ośrodków mózgowych, przeciwstawić można właściwą kobietom większą żywotność i odporność dla chorób. Natomiast fakty te więcej mają znaczenia dla tej hipotezy, która podciąga kobietę pod typ

dziecięcy. Widzimy odrazu, że większa część jej właściwości fizycznych są to cechy organizacyi dziecięcej. Kształty zaokrąglone, większa ilość tłuszczu, wyższy procent wody w mięśniach, tułów dłuższy w stosunku do długości rąk i nóg, głowa i górna część ciała ku przodowi nachylo-  
ne, mniejsza ilość czerwonych ciałek krwi, szybszy puls, rodzaj głosu i położenie krtani, rozmiary gruczołu tarczowego, podstawa czaszki szersza w stosunku do wierzchołka, czoło prostopadłe, luki brwiowe mniej wydatne, małe, wyrostki sutkowe obok więcej rozwiniętych wyniosłości ciemieniowych, szczeka dolna mała i zaokrąglona, przewaga niższych ośrodków mózgu i względnie większa waga całego mózgu (o ile przyjmemy to za fakt) – wszystko to są wybitne znamiona organizacyi dziecięcej.

## II.

Rozpatrzmy teraz bardziej wybitne różnice duchowe między mężczyzną i kobietą. Zbytecznym jest chyba zaznaczać, iż porównujemy tu wciąż przeciętne kobiety z przeciętnymi mężczyznami, a jednak ileż to zamieszania stąd wynikło, że właśnie porównywano najlepsze osobniki kobiece z przeciętnym mężczyzną, albo znakomitych mężczyzn z przeciętną kobietą.

Naprzód co się tyczy zmysłów, doświadczenie, jak się zdaje, nie potwierdza dość popularnej opinii, jakoby wrażliwość kobiet doskonalszą była niż mężczyzn. Lombroso z zestawienia badań włoskich i angielskich przychodzi do wniosku, że wrażliwość kobiet jest cokolwiek słabszą w zakresie dotyku, smaku, wzroku i słuchu, i że wrażliwość ich na ból jest stanowczo niższą niż u mężczyzny. Lecz obu tych twierdzeń nie można jeszcze uważać za pewne. Bardzo ściśle doświadczenia, jakich dokonali w Ameryce D-rzy Bailey i Nichols, pokazują, że kobiety mają czulszy zmysł smaku, ale ustępują mężczyznom pod względem czułości powonienia, odnośnie do wzroku i słuchu doświadczenia te nie dały żadnego wyraźnego rezultatu. Zwrócić wypada uwagę, że stroiciele fortepianów oraz sortownicy herbaty i win są to zawsze prawie mężczyźni. Wogóle dla określenia względnej czułości zmysłów obu płci oczekiwać należy jeszcze dalszych doświadczeń. Havelock Ellis, streściwszy większą część odnośnych danych, przyjmuje wraz z Galtonem, że wrażliwość kobieca na ogół



jest nieco mniejszą od męskiej, i że tylko większa uczuciowość i pobudliwość nerwowa kobiet zrodziły popularne mniemanie o wyższej jakoby u kobiet czułości zmysłów. Odnosnie do ślepoty barwnej znajdujemy wyraźną różnicę płci. Na 100 mężczyzn około  $3\frac{1}{2}$  są w znacznym stopniu dotknięci ślepotą barwną, kobiet zaś w tymże stosunku jest nie więcej jak 0,4. Z proponowanych objaśnień tego faktu żadne nie da się utrzymać. Mamy tu zapewne podstawową, konstytucyjonalną różnicę dwu płci, będącą być może objawem większej u płci męskiej skłonności do odmian.

Powszechnej opinii, jakoby kobiety odznaczały się większą zręcznością w zajęciach mechanicznych, nie potwierdza ani eksperyment ani dokładniejsza obserwacja zajęć kobiecych. Doświadczenia dra Bryana nad szybkością ruchów u 789 uczniów i uczennic, wykazały, że tempo ruchu u chłopców było cokolwiek szybsze we wszystkich okresach wieku z wyjątkiem roku 13, a także iż szybkość ta prawidłowo wzrasta z wiekiem. Z innych doświadczeń Bryana nad dokładnością ruchów widzimy również, iż chłopcy pod tym względem nieznacznie przewyższają dziewczęta. Do tychże rezultatów doprowadziły zmuśne nader a ściśle doświadczenia Gilberta nad dziećmi ze szkół New Haven, w ogólnej liczbie 1200, po 50 chłopców i dziewcząt z każdego roku od 6 do 17. Doświadczenie polegało na tem, ile uderzeń palcami dane być może w ciągu pięciu sekund. Chłopcy we wszystkich okresach wieku bez wyjątku przewyższali dziewczęta. Średnia liczba uderzeń w pięć sekund dla chłopców wynosiła 29,4, dla dziewcząt 26, 9, szybkość u obu płci wzrastała z wiekiem, počynając od średniej liczby 21 w 6 roku życia do 34 w roku 17. Doświadczenia Gilberta nad czasem reakcyi pokazały, że czas ten u chłopców zawsze jest krótszy we wszystkich latach od 6 do 17, i że stale zarówno u chłopców jak u dziewcząt zmniejsza się z postępem wieku, wyjąwszy nieznaczne zwiększenie w roku 14.

Co się tyczy zręczności w zajęciach mechanicznych, fakty wogóle mało są zgodne. Poszukiwania Havelock El-

lisa, dotyczące zręczności kobiet pracujących w laboratoriach, w fabrykach cygar i papierosów, w przedziałniach bawełny i wełny etc., dały rezultat ten, że z małymi wyjątkami prace delikatniejsze i wymagające większej zręczności wykonywają mężczyźni i to na tych polach, na których obie płci jednakową mają sposobność do praktyki i wykazania uzdolnień. W centrach przemysłu tytoniowego w Anglii pracuje znaczna liczba kobiet, ale powierzane mają roboty grubsze, przygotowują wyroby niższego gatunku, podczas gdy mężczyźni wyrabiają cygara wyższego gatunku i zajmują się zakładaniem wązkich brzegów bibułki do papierosów. W zakładach naukowych wspólnych dla obu płci, kierownicy laboratoryjów z małymi wyjątkami stwierdzają, że mężczyźni zręczniejsi są w posługiwaniu się mikroskopem i innymi delikatnymi przyrządami, i że mniej w swej pracy potrzebują kierownictwa. Wyższości kobiet w robotach igłą nie można tu przytaczać, zarówno jak nie można się powoływać na wyższość mężczyzn w tych dziedzinach pracy, w których kobiety dotąd nie mogły się z nimi współubić.

Przystępuję teraz do tyle razy omawianej kwestyi różnic czysto umysłowych dwu płci. Streszczę tu w krótkości główne i najwyraźniej zaznaczające się z tych różnic, przytaczając dane doświadczalne i statystyczne, o ile tylko takowe istnieją.

W postrzeganiu (percepcji) kobieta wykazuje stanowczo większą szybkość od mężczyzny. Dany ustęp z książki odczytuje ona prędzej, i przy jednakowej znajomości przedmiotu, zatrzymuje z niego więcej. W postrzeganiu przedmiotów szybciej obejmuje całości lub grupy, stosunki między rzeczami obejmuje w sposób szybki i niewyrozumowany, który ma wszelkie cechy intuicji. Wszakże w postrzeganiu szczegółów mniej jest dokładną od mężczyzny, pojmuje łatwo rzeczy jako należące do pewnej klasy, ale tylko w zakresie powszedniego doświadczenia. W apercepcji większą u niej rolę odgrywa czynnik subiektywny, widzi ona rzeczy w świetle własnych doświadczeń, pragnień i przesąd-

dów. Pod wpływem silnego uczucia pogląd na rzeczy zacieśnia się u niej bardziej jeszcze niż u mężczyzny. Stąd kobiety gorszymi są krytykami od mężczyzn, rzadziej też wśród nich spotkamy bezstronnego sędziego. W tworzeniu pojęć, zwłaszcza bardziej oderwanych, umysł kobiecy mniej dobrze jest usposobiony od męskiego. Myśli ona w terminach bardziej konkretnych i indywidualnych. To też nadawanie kształtu liczbom i kojarzenie barw z dźwiękami częściej trafia się u kobiet. O ile różne są nałogi myślowe u obu płci, łatwo przekonać się przez proste doświadczenie nad kojarzeniem. Każmy pięćdziesięciu mężczyznom i tyluż kobietom napisać po 100 wyrazów możliwie szybko i nie zastanawiając się nad nimi, w spisach kobiecych znajdziemy większą niż u mężczyzn liczbę wyrazów, dotyczących raczej rzeczy konkretnych niż abstrakcyjnych, raczej całości niż części, raczej szczegółów niż ogółu, skojarzeń bardziej w przestrzeni niż czasie. Zauważył to jeszcze Lotze, iż kobiety celują w układaniu rzeczy w porządku przestrzeni, mężczyźni w porządku czasu. Mężczyzna stara się podciągnąć wszystko pod ogólną regułę, nie troszcząc się wiele o przystosowanie i symetrię szczegółów. Kobieta mniej dba o zasadę ogólną, ma na oku przedewszystkiem cel bezpośredni, stara się, iżby rzecz każda była skończoną sama w sobie i zharmonizowaną z otoczeniem <sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> W tem miejscu, autor grzeszy zbyt pospiesznemi uogólnieniami. Doświadczenia nad kojarzeniem, o których wspomina, były istotnie wykonane przez dra Jastrowa (w r. 1891) nad studentami i studentkami uniwersytetu Wisconsin i dały rezultat, jaki zamieszczono w tekście. Jednakże poszukiwania tą samą metodą przeprowadzone w uniwersytecie kobiecym Wellesley (w r. 1895) doprowadziły do wyników wcale odmiennych. Dr. Jastrow oparł badanie swoje na spisach 100 różnych wyrazów, zapisanych możliwie szybko i bez zastanowienia, spisy takie otrzymał od 25 młodych ludzi i od tyluż kobiet. W Wellesley College w klasie psychologii, zostającej pod kierunkiem Mrs Mary Calkins otrzymano także same spisy od 25 młodych kobiet.

Według pierwotnych rezultatów Jastrowa kategorią wyrazów najobficiej reprezentowanych w umyśle kobiecym mają być „części ubrania“, „materiały na suknie“, a także „meble“ i „przedmioty do jedze-

Pod względem pamięci, o ile można dziś ogólną regułę stawiać, kobiety stoją wyżej od mężczyzn. W doświadczeniach nad pamięcią studentki przewyższyły studentów. Jednakże w doświadczeniach Gilberta nad uczniami z New Haven chłopcy okazali się wyżsi od dziewcząt w dokładnym odtwarzaniu ilości czasu. W rozumowaniu opartem na szybkim kojarzeniu pojęć kobiety celują przed mężczyznami, ale ustępują im wyraźnie w rozumowaniu, czy to dedukcyjnym czy indukcyjnym, które rozwija się powoli dyskursywnie. Kobiety stosunkowo mniej skłonne są do analizy, mniej szybko pojmują stosunek części do całości. Wskutek tego mniej są uzdolnione do drobiazgowej analitycznej pracy naukowej, do odkryć i wynalazków. Interes ich przywiązuje się raczej do przedmiotów gotowych i skończonych. Z 483517 patentów wydanych przez Biuro Patentów na wynalazki w Stanach Zjednoczonych na kobiety przypada zaledwie 3458. Wogóle myśl kobiet jest mniej metodyczną. Sztuki, nauki i filozofia zawdzięczają postęp swój bardziej mężczyznom niż kobietom. Przebiegając historię logiki, matematyki, filozofii, nauk specjalnych, naukowych odkryć i wynalazków, poezji i literatury pięknej, twórczości muzycznej i technicznej, malarstwa, rzeźby i architektury—spotykamy więcej imion męskich niż kobiecych. W tych nawet dziedzinach, do których kobieta szczególnie jest uzdolnioną dzięki swym fizycznym i duchowym właściwościom, jak śpiew, sztuka sceniczna

nia<sup>4</sup>, we wszystkich tych grupach mężczyźni zapisali znacznie mniejszą liczbę wyrazów, gdy natomiast przewyższają oni kobiety pod względem liczby użytych wyrazów abstrakcyjnych. Ale rezultaty statystyki w Wellesley wykazują stosunek wcale inny. Hość użytych przez kobiety wyrazów abstrakcyjnych (280) przewyższa nie tylko liczbę, znalezioną u mężczyzn z Wisconsin, ale u wszystkich 50 osób zbadanych przez Jastrowa (228), kobiety w Wellesley mniej także zapisały wyrazów, dotyczących stroju, umeblowania. Obie listy zgadzają się w tem, że wykazują przewagę u mężczyzn wyrazów oznaczających zwierzęta, narzędzia, zajęcia i profesye, stopnie pokrewieństwa, natomiast u kobiet w obu wypadkach przeważają nazwy, dotyczące zabaw, sztuk pięknych i wychowania.

(P. Tłum.)

i powieściopisarstwo, wątpić można, czy liczba wielkich artystek przewyższałaby liczbę wielkich artystów. Nawet w sztuce gotowania i sporządzania odzieży, o ile biorą się do tego mężczyźni, celują przed kobietami. Dzięki swej cierpliwości, intuicji, zdolności pamięciowego zatrzymywania, oraz ciągłemu obcowaniu z młodymi, kobieta szczególnie powołaną jest do nauczycielstwa, w dziedzinie tej pracuje z równem albo i większem niż mężczyzna powodzeniem. Mimo to wszystkie reformy wychowawcze, począwszy od Ogródka dziecięcego aż do uniwersytetu, zawdzięczamy mężczyźnie.

Co jednak traci kobieta na głębokości, to zyskuje na szybkości. Celuje ona taktem, z trudnych sytuacji wydobyla się z zadziwiającą zręcznością. Do języków więcej ma zdolności od mężczyzny. Dziewczęta wcześniej od chłopców uczą się mówić, a stare kobiety są gadatliwsze od starych mężczyzn. W klasie nieoświeconej żona potrafi się zawsze zrozumialej wypowiedzieć od męża. Doświadczenie w zakładach naukowych, w których wychowują się wspólnie kobiety i mężczyźni, pokazuje, że dziewczęta są bardziej sumienne i pilne od chłopców i co najmniej równie zdolne. W uniwersytetach (Colleges), w których prowadzą się porządkowe listy postępów, kobiety jak się zdaje wykazują przeciętnie postęp nieco wyższy od kolegów mężczyzn. Ale w latach bezpośrednio następujących po otrzymaniu dyplomu mężczyźni robią znacznie większe postępy. Kobiety dojrzewają wcześniej i po dojściu do dojrzałości rozwijają się stosunkowo mniej. W wielu rodzajach pracy rutynicznej, zwłaszcza wymagającej cierpliwości, kobieta przewyższa mężczyznę, ale mniej zdolną jest od niego do pracy ciężkiej, wymagającej wytrwania przez czas dłuższy.

Widzieliśmy, że kobieta mniej przedstawia odmian, mniej odstępuje od typu przeciętnego. To samo stosuje się do jej życia duchowego. Kobiety bardziej są do siebie podobne, wszystkie są bardziej, że tak powiem, normalne. Geniusze byli w większej części płci męskiej, zarówno jak

dziwacy. Myśl kobieca chodzi chętniej po drogach starych niż nowych. Kobieta skłonna jest do odtwarzania, mężczyzna do tworzenia. Kobieta lubuje się w tem, co jest stare, wypróbowane, zwyczajowe. Jest ona zachowawczą i spełnia w społeczeństwie rolę, jak w maszynie koło utrzymujące równowagę. Mężczyzna wyobraża sobą zmianę, reformuje on, bada, szuka dróg nowych.

Jedną z najwyraźniejszych różnic między mężczyzną a kobietą jest właściwa tej ostatniej większa pobudliwość ośrodków nerwowych. Kobieta posiada w wyższym stopniu podstawową własność tkanki nerwowej—pobudliwość, czyli zdolność reagowania na bodźce. Szczególnie pobudliwym jest system naczynioruchowy, i z faktem tym ściśle się wiąże uczuciowość kobiety. W samej rzeczy, gdy mówimy, że kobieta bardziej jest uczuciową, wypowiadamy ten sam fakt innemi słowami. Rozmaite sposoby wyrażania uczuć i zmiany cielesne, będące rzeczywistą podstawą wzruszeń, takie jak śmiech, krzyk, rumieniec, przyspieszone bicie serca, powszechniej widzieć się dają u kobiet, wogóle twarz ich jest ruchliwszą, lepiej odzwierciadla stany duchowe. Stany duchowe nienormalne, w związku będące z uczuciowością, jak histerya, częściej się trafiają u kobiet. Kobiety łatwiej podlegają sugestyi, większy ich procent może być zahypnotyzowany. Medya spirytystyczne są to najczęściej kobiety. Wyraz „wiedźma“ stosuje się tylko do kobiet, co objaśnić można tem, że różne zбочenia psychiczne, mające źródło w przesądach, o wiele częściej występują u kobiet. Sympatya, litość, miłosierdzie, silniej wyrażają się u kobiety, która też odznacza się we wszelkiej działalności, z uczuć tych wypływającej, jak filantropia, ruchy humanitarne. Kobieta szlachetniejszą jest od mężczyzny, instykt macierzyński każe jej darzyć sympatją wszelkie istoty słabe i bezbronne. Opiekuje się chorymi, przygarnia opuszczonych; mając przed oczami raczej cel bezpośredni niż dalsze następstwa, daje jeść biednemu, wybacza zbrodniarzowi.

W moralności jest kilka wybitnych rysów, odróżniających kobietę od mężczyzny. Liczba mężczyzn przestępców przewyższa liczbę takichże kobiet mniej więcej w stosunku 6 do 1. Uczucia sympatyczne i życzliwe kobiety, jej słabość fizyczna, wrodzona bojaźliwość, nawyknięcie do życia domowego i spokojnego, mało ją usposabiają do popelniania zbrodni. Kobiety źle moralnie znajdują zazwyczaj dla siebie inne pole otwarte. Niektóre rodzaje przestępstw, jak zabójstwo przez otrucie, kradzież domowa, dzieciobójstwo, bardziej są pospolite między kobietami. Gdy kobieta dopuszcza się zbrodni, zachowanie się jej odznacza się zazwyczaj większą jeszcze ohydą, okrucieństwem i zepsuciem. Lombroso i jego zwolennicy utrzymują, że pod względem okrucieństwa kobieta wogóle przewyższa mężczyznę, zwłaszcza w stosunku do własnej płci. Pożądania kobiety mniej są silne, namiętności jej mniej gwałtowne. Mniej podlega nieumiarkowaniu i podobnym wadom. Główną wyższość moralną kobiety stanowi jej altruizm, główną jej wadę—brak zamiłowania prawdy. Miłość i gotowość do poświęceń stawiają kobietę na wyżynie chrześcijańskiej cywilizacji, o ile jednek w tem przewyższa mężczyznę, pozostaje za nim w tyle pod względem prawdomówności. Pojęcia jej o prawdzie oderwanej różnią się od pojęć męskich, większe ma dla niej znaczenie cel, do którego zmierza. Wprowadzanie innych w błąd, podstęp, u kobiet w stopniu znacznie większym niż u mężczyzn, stały się nawyknięciem w myślach i w mowie. Cały szereg warunków społecznych, duchowych i fizycznych wyrobiły w niej to nawyknięcie jako środek samoobrony.

Strona religijna kobiety silniejszą jest niż u mężczyzn. Znamionują ją w znacznym stopniu szacunek dla autorytetu, nczucie zależności, pobożność, ufność i wierność. Strach i lękliwość są to cechy przedewszystkiem kobiece, zarówno jak i zdolność wiary, kobieta usposobioną jest bardziej do łatwowierności aniżeli do sceptycyzmu.

Zatrzymajmy się teraz po raz drugi i zobaczymy, o ile fakty nasze odnieść się dadzą do jakiegokolwiek teorii. I tu,

jak przedtem, z różnic duchowych nie można wyprowadzić żadnych wniosków odnośnie do niższości kobiet; niewątpliwie, niższą jest kobieta w filozofii, nauce, wynalazkach, w pojmowaniu abstrakcyjnej prawdy i sprawiedliwości, ale wyższą zato w intuicji, miłosierdziu, w umiarkowaniu, wierności, w równowadze umysłu. I tu jednak, jak w zakresie właściwości fizycznych, kobieta zbliża się do typu dziecięcego. Widzimy to w przewodze pierwiastku uczuciowego nad poznawczym, w przewodze popędów nad wolą. Również szybkie postrzeganie i łatwa pamięć bardziej zbliżają do dziecka kobietę, aniżeli surowa myśl logiczna—męczyznę. Niemniej dziecięcemi są takie właściwości, jak znamionujący kobiety sposób kojarzenia wyobrażeń, oddawanie pierwszeństwa rzeczom konkretnym i indywidualnym, całości przed częściami, stosunkom w przestrzeni przed stosunkami w czasie. Podatność kobiety dla wrażeń zewnętrznych, jej wiara i ufność, naiwny brak sceptycyzmu, jej skłonność do strachu i lęklivość, uczucie zależności, instynkta religijne — wszystko to są cechy dziecka. Jak dzieci tak i kobiety, mają dłuższy czas reakcji, mniejszą zdolność ruchów, łatwiej dają się hypnotyzować, częściej objawiają kojarzenia liczb z formą i barw z dźwiękami, mniejszą jest ich zdolność powściągu, wzruszenia malują się wyraźniej w ich twarzy, skłonniejsze są do łez i śmiechu. Nowsze badania nad dziećmi pokazały, że z trudnością odróżniają one prawdę od fałszu, że obok tego zdolne są do sympatyzowania, zmienne w działaniu, powodują się raczej bezpośrednim niż dalszym celem. Co się dotyczy altruizmu kobiet, tkliwości ich, i uczuć miłosiernych, to pod tym względem oczywiście kobieta mało jest podobną do dziecka, ale cechy te tak ściśle wiążą się z powołaniem macierzyńskim, że dla danej kwestyi nie mają znaczenia.

Hypoteza, w myśl której kobieta zbliża się bardziej do człowieka pierwotnego aniżeli do dziecka i wyobrażać ma powstrzymany rozwój ludzkości—w faktach dotyczących duchowej strony kobiety znajduje również niejaki potwierdzenie. Obojętność na ból fizyczny i moralny, nie-



podleganie ślepotcie barwnej, przewaga pamięci i intuicji nad rozumowaniem, brak wynalazczości technicznej, konserwatyzm i przywiązanie do zwyczaju, wczesna dojrzałość, zmienność nastroju, okrucieństwo, takt, fałszywość, ekspansywność uczuć, nastrój religijny—wszystko to są wybitne cechy ras pierwotnych, i zarazem, jak widzieliśmy, cechy bardziej uwydatnione w kobiecie niż w mężczyźnie. To, że kobiety mniej są różniczkowane duchowo i bardziej są do siebie podobne, aniżeli mężczyźni, świadczyłoby również o niższym rozwoju. Wiadomo, że w zakładach dla obłąkanych kobiety bardziej są gwałtowne, hałaśliwe, zepsute, aniżeli pacyenci płci męskiej, jakkolwiek choroby umysłowe kobiet zazwyczaj mniej są poważne i łatwiej uleczalne.

Fakt ten, uarówni z innym, że gdy kobieta jest złą, zepsucie jej przechodzi wszelkie granice, posłużył niektórym do wyprowadzenia zbyt pospiesznego wniosku, że kobieta podobnie jak dziecko, przedstawia w sobie człowieka dzikiego. Jako dalsze potwierdzenie teorii tej przytacza się fakt, że kobieta mniej ma zdolności logicznych i filozoficznych, i że tak mały udział przyjęła w rozwoju sztuk, nauk i wynalazków, które uważa się za miarę postępu ludzkości. Ale zauważyć należy, że pod wielu innymi względami kobieta znacznie więcej od mężczyzny oddala się od typu dzikiego. Dzięki moralnym swym przymiotom wyobraża ona wyższy stopień rozwoju. Stosuje to się szczególnie do jej altruizmu, zdolności współczucia, miłosierdzia. Przymioty kobiet takie, jak ludzkość, dobroczynność, poczucie obowiązku, wierność, zdolność do poświęceń, skromność i cierpliwość, jak z drugiej strony mniejsza skłonność do występku—bardziej niż mężczyznę oddalają ją od stanu dzikości. To samo powiedzieć można o niektórych innych bardziej subtelnym i niedających się bliżej określić właściwościach kobiecych, jak wdzięk i delikatność. W tym kierunku niewątpliwie rozwoju kobiety nie można uważać za powstrzymany, a jakkolwiek mógłby ktoś utrzymywać, że właściwości te są tylko koniecznym następstwem z jednej strony jej fizycznej słabości, a z drugiej—jej funkcji macie-

rzyńskich, w każdym razie przyznać musimy, że rozwój przez kobietę w tym kierunku dokonany, przedstawia nie mniejszy postęp ludzkości, jak rozwój mężczyzny w kierunku intelektualnym. Bądź co bądź przyjąć należy, iż rozwój kobiety czysto intelektualny jest zapóźniony, co musi mieć znaczenie praktyczne wobec tego, że walka o byt dzisiaj przeważnie na tej podstawie się dokonywa.

---

### III.

Rozpatrzyć jeszcze musimy szereg różnic innego rodzaju, które wyraźniej stwierdzić mają zapóźniony rozwój kobiety. Mam tu na myśli sposoby ubierania się i ozdabiania, pewne zwyczaje życia powszedniego, co do których kobieta pozostawać ma w tyle po za mężczyzną o całe stulecia. Jakkolwiek niektóre z różnic tych wydać się mogą błahemi, w połączeniu jednak nabierają one pewnej doniosłości, a zresztą i najdrobniejsze fakty mają nieraz znaczenie dla antropologii.

Jednym z najbardziej interesujących rozdziałów antropologii jest historia odzieży. Jak dziś wiadomo dobrze, odzież początek swój zawdzięcza bardziej chęci przyozdabiania ciała, aniżeli jego potrzebie ochrony. Dla przyozdobienia się człowiek pierwotny nie szczędził czasu i środków, a nawet poddawał się wielu cierpieniom fizycznym. W tym celu używał rozmaitych farb i barwników, głównie jaskrawych kolorów, piór o świetnych barwach, centkowanych lub połyskujących skór i futer zwierzęcych, paciorków, muszli, kolorowych błyszczących kamyków i kawałków metali, najrozmaitszych tłuszczów, maści i pachnidła—i wszystko to dla zadowolenia zmysłów wzroku i powonienia. Z tejsze przyczyny dziki ciało swe poddaje najrozmaitszym okaleczeniom, jak tatuowanie, przekłuwanie warg, nozdrzy, policzków i uszu dla założenia pierścieni lub dziwacznie obrobionych kamyków i kawałków metali. Podobne ozdoby umieszcza na szyi, na rękę, palcach, kostce nogi, za-

wieszając pierścienie, sznurki muszli lub kosztownych kamieni. Włosy również zostawia nie obcięte, wiąże je w sploty fantastyczne, ozdabiając muszlami, paciorkami, szpilkami ze złota i srebra. Ale jednocześnie prawie odzież służyć zaczęła do innego jeszcze celu, prócz zadowolenia zmysłów. Używać jej zaczęto jako oznaki bogactwa, dla pozyskania szacunku u innych i władzy. Stąd przekładano nad inne takie pióra, skóry, futra, które były najrzadsze i najtrudniejsze do dostania, metale i kamienie nie tylko błyszczące ale i kosztowne, złoto, srebro, dyamenty, rubiny. W sposobie zaś noszenia tych ozdób nie tyle miano na względzie potrzebę osłonięcia i ochrony ciała, jak przedewszystkiem popisania się. Odzież luźna i powiewna przeszkadzała często w ruchach, tak iż przy pracy lub na wojnie musiano ją zdejmować. Zdejmowano ją także często podczas niepogody, gdyż więcej zależało na oszczędności stroju niż na ochronie osoby.

Wychodząc z tych stanów pierwotnych widzimy w rozwoju odzieży stały postęp, zasadzający się na tem, że zasada popisu ustępuje miejsca zasadzie użyteczności. Odzież w coraz większym zakresie zastępuje strój, w sposobie ubierania się coraz bardziej uwytadnia się potrzeba ochrony ciała i zadosyć uczynienia wygodzie. Farby, pióra, kamyki i kawałki metalu powoli znikają jako bezużyteczne. Pstre barwy człowieka dzikiego, purpura wodzów i królów, biała barwa rzymian, ustępują miejsca tkaninom gładkim, szarym lub czarnym, które dogodniejsze są w użyciu. Znika tatuowanie i inne sposoby kaleczenia ciała, zamiast skór i futer wchodzi w użycie dogodniejsza odzież tkana, suknie powiewne i szerokie ustępują miejsca ubraniu ściślejszemu, które jak najmniej krępuje ruchy, włosy obcinają się krócej dla wygody i oszczędności czasu. Jednocześnie stwierdzamy, że odzież coraz bardziej traci znaczenie symboliczne, tak iż coraz trudniejszym staje się sądzić po ubraniu o zamożności osoby. Zauważyć należy, że w krajach bardziej ucywilizowanych, żadna ze zmian tych, do których zmierza ewolucya stroju, nie została urze-

czywistniona w pełnej mierze, wogólności jednak o stopniu cywilizacyi sądzimy wedle tego, jak daleko dany naród posunął się w zaznaczonym kierunku.

W swietle tych zasad teoria o powstrzymanym lub zapóźnionym rozwoju kobiety otrzymuje, jak powiedzieliśmy, znaczne potwierdzenie.

U kobiet krajów najwyżej nawet posuniętych w cywilizacyi idea stroju w pewnym stopniu tylko ustąpiła miejsca idei odzieży. Suknia powiewna, a w pewnych razach i wlokąca się, jest wciąż w użyciu. Włosy pozostawia się nie obcięte, fantastycznie się je upina zapomocą kawałków szyldkretu i metalu, często przybiera jeszcze ozdobami z szyldkretu, złota lub srebra, albo ich imitacyi. Do ubrania głowy służą wciąż pióra, ubranie samo głowy ma na celu zawsze ozdobę, a wcale lub w bardzo małym stopniu służy dla ochrony głowy, tak iż podczas niepogody ubiór ten okrywa się jeszcze innym, albo dla bezpieczeństwa zdejmuje i zastępuje innym prostszym. Na ulicach miast europejskich rankiem widzieć można często wieśniaczki idące z głową odkrytą, a i w Ameryce sąsiadki zwykły w ten sposób przebiegać z domu do domu. Futra obie płcie noszą jeszcze zimą, ale kobiety częściej niż mężczyźni. Żywe kolory, jak czerwony, purpurowy, żółty, niebieski są jeszcze dość pospolite w stroju kobiet i dzieci, ale o wiele rzadsze w stroju mężczyzn, którzy przekładają barwy takie, jak czarną, szarą lub brunatną. Pozostałość pierwotnego zwyczaju pozostawiania całych części nagich spotyka się jeszcze w balowym stroju kobiet i świadczy, jak mało zasada popisu ustąpiła w tym razie miejsca zasadzie użyteczności. Używanie rzadkich metali i kamieni, jako ozdób na szyi, ramionach, palcach, wargach, u kobiet trwało znacznie dłużej niż u mężczyzn. Wielu z nas jeszcze pamięta, jak kobiety powszechnie nosiły pierścionki w uszach, a i dziś jeszcze noszenie pierścionków i kamyków na rękę i palcach jest bardzo rozpowszechnione. Cenią się w tym względzie zwłaszcza kamyki błyszczące, jak



dyament, ale i teraz kobiety o wiele więcej ozdób tych używają, aniżeli mężczyźni. Pozostałość ozdabiania szyi widzimy dziś jeszcze w używaniu rozmaitego rodzaju spinek, broszek i naszyjników. Paciorki, tak bardzo cenione przez rasy niższe, dziś jeszcze rolę odgrywają w liczbie ozdób stroju kobiecego. Posługiwanie się barwami w celu ozdabiania ciała można powiedzieć dziś u obu płci zostało zarzucone, ale malowanie twarzy było w użyciu u kobiet do niedawna stosunkowo. Co się tyczy rozmaitych proszków i pachnidła rozwój bardziej był powolny i dotąd jeszcze do pewnego stopnia są one używane przez kobiety. Kaleczenie ciała dla ozdoby należy już do przeszłości, jednakże u kobiet pewne sposoby kaleczenia się, jak przekływanie uszu, sztuczne zwężanie klatki piersiowej, ściskanie nóg, przetrwały niemal do dni naszych. W krajach, jak Chiny, w których ostatni ten zwyczaj praktykuje się powszechnie, ogranicza on się tylko do kobiet.

I w innych jeszcze drobnych szczegółach stroju kobiecego znajdujemy pozostałości pierwotnej kultury, wiele dające do myślenia. Odzież człowieka pierwotnego jest zupełnie wolną, luźnie na ciele zawieszoną, a przymocowywano ją naprzód zapomocą sznurków i rzemyków, potem zapomocą szpilek metalowych. W następstwie szpilki te przymocowywane były stale do odzieży i zaginane w kształcie haczyków. Haftki, a wreszcie guziki zastąpiły miejsce pierwotnych szpilek i haczyków. Ale kobiety dotąd używają obficie szpilek, a pierwotny brak odpowiedniości między ubraniem a formami ciała, widzimy między innymi w kapeluszach kobiecych, które nie są przystosowane do głowy i wskutek tego muszą być przymocowywane zapomocą wstążek, sznurków lub szpilek. Opóźniony rozwój i brak zróżniczkowania w stroju kobiet znajduje ciekawą ilustrację w sposobie noszenia obuwia. Jeszcze przed dziesiątkiem lat w obuwiu damskim nie rozróżniano nogi prawej i lewej, jak to oddawna ma miejsce w obuwiu męskim. Dziś jeszcze w sklepach na prowincyi spotykać można tego rodzaju proste obuwie, które wciąż noszą star-

szę kobiety, a damskie kalosze powszechnie mają formę prostą i noszą się bez różnicy na obu nogach.

Wszakże najbardziej uderzający objaw zapóźnionego rozwoju w stroju kobiecym widzimy w utrzymującym się wciąż pojmowaniu odzieży nie jako środka ochrony ciała, ale jako symbolu zamożności tego, który ją nosi, albo jego rodziny. W społeczeństwach bardziej cywilizowanych, dziś ze stroju niepodobna wyrokować o zamożności mężczyzny, ale o żonie jego lub córkach nie można powiedzieć tego samego. W ich stroju dotąd główną jeszcze rolę odgrywają dwie pierwotne jego cechy charakterystyczne: ozdoba i kosztowność. Widzimy tu zawsze na pokaz wystawiane rzadkie i kosztowne futra i pióra, złoto i brylanty, aksamit, koronki i jedwab, barwy mniej lub więcej ze sobą harmonizujące, zawsze tu zachodzi mniej lub więcej stały stosunek między wartością takiego stroju a stopniem zamożności osoby, która go nosi. W sprawie wyzwolenia się z pod tyranii mody, kobieta uczyniła mniejszy postęp aniżeli mężczyzna. W niewolniczym uleganiu modzie kobieta poddaje się częstym i kosztownym zmianom w stylu ubrania, nakłada na siebie odzież ciężką, kępującą, będącą w sprzeczności z wymaganiami wygody, zdrowia i ekonomii.

Przytaczając fakty powyższe, nie chcę wcale powiedzieć, jakoby odzież mężczyzny była doskonałą i wolną od wszelkich pozostałości pierwotnej kultury, ani też jakoby motyw estetyczny, cechujący odzież człowieka pierwotnego i kobiety cywilizowanej, nie miał sam przez się wartości; fakty te wykazać mają tylko, że w rozwoju stroju istnieje pewien postęp, prowadzący od pierwotnego pojmowania odzieży jako środka popisu do współczesnego wymagania pożytku i wygody, i że w stroju kobiecym postęp ten zatrzymał się na stopniu pierwotnym.

Prócz stroju, o wstrzymanym rozwoju kobiety świadczą się zdają jeszcze niektóre inne fakty. Podział pracy, który znamionuje wogóle postęp cywilizacji, w pracy kobiety nie posunął się tak daleko jak w pracy mężczyzny.

W samej rzeczy, można powątpiewać, czy wogóle w pracy kobiet istnieje jakikolwiek podział, wyjąwszy te wypadki, w których kobieta od niedawna bierze się do zajęć, dotąd wyłącznie uprawianych przez mężczyznę. O ile, jak to widzieliśmy, kobiety pod względem fizycznym i moralnym bardziej są podobne do siebie, o tyle i praca ich jest bardziej jednorodną. W pracy domowej, która dotąd jeszcze zajmuje ogół kobiet, każda z nich albo sama prowadzi całe gospodarstwo, albo trzyma służącą, której praca jest również niespecjalizowaną. Niema dziś w świecie cywilizowanym mężczyzny, któryby sam dla siebie sporządzał odzież, tymczasem wśród kobiet jest to bardzo pospolite, a nawet w społeczeństwach bardziej pierwotnych kobiety często same przędą i tkają materiał na ubranie. Nie tylko rodzaj i sposób wykonywania pracy u kobiet bardziej są pierwotne, ale i jej narzędzia. W miastach europejskich w dzień targowy widzieć można często masy kobiet i mężczyzn, przybywających ze wsi z produktami na targ, ale gdy mężczyźni posługują się wózkami, które sami ciągną, albo wozami zaprzężonymi w konie, kobiety niosą ciężary w koszykach na plecach w sposób zupełnie pierwotny.

Zanim przystąpimy do streszczenia naszych rezultatów, muszę jeszcze zwrócić uwagę na wyniki niektórych nowszych poszukiwań biologicznych, które mogą rzucić nieco światła na przyrodzony stosunek dwu płci. Geddes i Thomson, Fouillé i inni wykazali, że u wielu niższych gatunków zwierzęcych samica większą jest od samca. Fakt ten istotnie stwierdzamy w całym szeregu gatunków aż do gadów, a pozostaje on w ścisłym związku logicznym z pewnymi innymi ważnymi różnicami płci. Różnice te również najlepiej zaobserwowane u gatunków niższych są następujące: Samica jest bierną, skłoną do pozostawiania w spokoju (quiscent). Ma ona niższą temperaturę, posiada większy zasób żywotności i dłużej żyje, jej przyjście na świat znamionuje pomyślne warunki odżywiania rodziców. Samiec jest bardziej kataboliczny, wyraża wydatkowanie



energii, indywidualizm, zmienność i postęp. Samica jest anaboliczną, wyobraża ekonomizowanie i budowanie organizmu, zachowywanie nabytków, czynność reprodukcji. Stoi ona bliżej swojej rasy i lepiej ją wyobraża. Takie być mają przyrodzone różnice płci, dające się na samym progu życia stwierdzić w odmienności komórek męskich i żeńskich, o ile też same różnice odnajdziemy między mężczyzną i kobietą, to dla objaśnienia ich nie możemy i nie mamy potrzeby uciekać się do jakichkolwiek teorii naturalnego i płciowego doboru albo sztucznych warunków społecznych. Cechy kobiety współczesnej, które okazują się w sprzeczności z przyrodzoną organizacją samicy, jak mniejszy wzrost i domniemane opóźnienie w rozwoju, są to właśnie cechy, które domagają się objaśnienia. Przypuszczają, że większy wzrost i siłę samca u wyższych kręgowców objaśnić można jako pośredni skutek poczęści tych walk, jakie staczać musiał ze współzawodnikami, po części większego stopnia czynności, mającej na celu obronę i utrzymanie siebie i towarzyski, którą znów obowiązki macierzyńskie do czynności takiej coraz bardziej niezdolną czyniły, a dalej, że opóźnienie w rozwoju kobiety przypisać należy sztucznym i nienaturalnym więzom i ograniczeniom, jakie na nią nakładały powyżej wymienione warunki.

Z drugiej strony, twierdzenie, że kobieta pod względem fizycznym i duchowym zbliża się do typu dziecka, posłużyć może za podstawę do wielu niedość uzasadnionych wniosków. Prawdą jest, że dziecko człowieka przedstawia wiele interesujących cech podobieństwa do niższych zwierząt, zwłaszcza do małpy, ale z drugiej strony niemniej jest faktem, że dziecko małpy przedstawia wiele cech podobieństwa do człowieka, jakich u osobników dojrzałych nie znajdujemy. Przez analogię zatem moglibyśmy wywnioskować, że dziecko nasze podobiejsze jest do jakiejś wyżej rozwiniętej istoty przyszłości, aniżeli człowiek dojrzały, że zatem jeśli kobieta jest podobiejszą do dziecka aniżeli mężczyzna, to tem samem stoi ona bliżej owej przyszłej istoty doskonalszej. Rzecz cała prawdopodobnie

sprowadza się do tego, że kobieta jak i dziecko, wyraża typ rasy, podczas gdy mężczyzna wyraża w sobie raczej owe cechy zmienne, przez które ludzkość przystosowuje się do danych warunków bytu. Każda kobieta jest niejako złożonym obrazem swej rasy, nigdy ani wiele gorszym ani wiele lepszym od ogółu. Mężczyzna jest niejako eksperymentem Natury, zmieniającym się ciągle w celu możliwie dokładnego odbijania zmieniających się również warunków otoczenia. Jeżeli wyższość polega na przystosowywaniu się do obecnych warunków—wyższym jest mężczyzna, jeżeli zaś, wyższość ta zasadza się na posiadaniu pewnych cech podstawowych, znamionujących rasę w przeszłości, terażniejszości i przyszłości—wówczas wyższą jest kobieta.

Widzimy więc, że fakty w pracy tej uwzględnione, potwierdzają w pewnym stopniu każdą z czterech wymienionych na początku teorii, wyjąwszy tylko, o ileby któraś z nich domniemywać kazała niższość kobiety. Ścisłejszy związek kobiety z historycznym życiem rasy, jej pokrewieństwo z dzieckiem, jej charakter typowy, wcielenie się w niej wiecznotrwałych cech ludzkości, objawy jej opóźnienia się w danej chwili w rozwoju—wszystko to są fakty, które nasuwają nam współczesne badania antropologiczne. Nasuwają je, ale ich ostatecznia nie udowadniają. Dotychczasowe rezultaty muszą być jeszcze sprawdzone, uzupełnione i prawdopodobnie w wielu wypadkach sprostowane przez dalsze badania.

Z badań tych niejedną naukę wyciągnąć dla siebie będą mogli reformatorzy polityczni i społeczni. Z faktu, że kobieta tak bogato jest wyposażona we wszystko, co stanowi istotę człowieczeństwa, entuzyaści praw i równości kobiecej nowych natchnień zaczerpnąć mogą. Z faktu rozwojowego opóźnienia się kobiet reformatorzy polityczni i wychowawczy wyciągnąć powinni naukę, że sprawa kobieca ponieść może niepowetowaną szkodę, jeśli zbyt nagle zwalimy na kobietę obowiązki, wymagające takiego samego natężenia i wydatku energii nerwowej, jakie mężczyzna bez ujmy dla siebie ponosi, jeśli w prze-

ciągu krótkiego czasu naprawić zechcemy zło, przez stulecia całe spowodowane. Z faktu wreszcie pokrewieństwa kobiety z dzieckiem, myśliciel „obejmujący wszystkie wieki i wszystkie byty“ zdobyć może naukę głębszą jeszcze i bardziej znaczącą: Czy kobieta, która wyobrazicielką jest przeszłości i przyszłości rodzaju ludzkiego, której istotne cechy stanowią skupienie, bierność, spokój i przechowywanie siły, na której w stopniu większym niż na mężczyźnie leży ciężar i odpowiedzialność wydawania nowych pokoleń,—czy kobieta nie jest czemś zbyt świętem, ażebyśmy ją brutalnie rzucać mieli w wir życiowej walki, czy nie zasługuje ona, ażeby ją mężczyzna uwolnił od niektórych obowiązków, do jakich sam dobrze się czuje usposobionym dzięki swej naturze, niespokojnej i czynnej?

INSTYTUT  
 BADAŃ LITERACYJNYCH  
 BIBLIOTEKA  
 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
 Tel. 26-68-63





WYDAWNICTWA  
PRZEGLĄDU PEDAGOGICZNEGO.

Warszawa, Złota 26.

---

**R. Quicka:**

REFORMATORZY WYCHOWANIA.

Zasady wychowania nowoczesnego.

Epoka odrodzenia Szkoły Jezuitów. Rabelais. Montaigne Komeński. Locke. Rousseau. Basedow. Pestalozzi. Froebel. Jacotot. H. Spencer. — Cena rs. 2.

---

**J. Wł. Dawida:**

Zasób umysłowy dziecka.

Przyczynek do psychologii doświadczalnej.

Książka zawiera statystyczne obliczenia wyobrażeń o rzeczach otaczających u dzieci polskich, niemieckich i amerykańskich, oraz wnioski stąd wyprowadzone o: okresach rozwoju umysłowego i fizycznego, o różnicach chłopców i dziewcząt, dzieci chrześcijańskich i żydowskich, dzieci polskich, niemieckich i amerykańskich, o wpływie na rozwój umysłowy miasta i wsi, rodziny i wychowania publicznego. — Cena rs. 1.

---

# PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY

## NAUCE i WYCHOWANIU.

Zawiera działy następujące:

Artykuły o wychowaniu fizycznym, moralnym i umysłowym oraz o metodach nauczania.

Artykuły z higieny, psychologii, nauk przyrodniczych w związku z kwestyami wychowawczymi.

Sprawozdania o ruchu umysłowym i postęпах wychowania zagranicą.

Krytyka i sprawozdania o wydawnictwach naukowych, podręcznikach i t. p.

W rubryce p. t. „Poradnik Wychowawczy” Redakcyja udziela objaśnień i wskazówek w kwestyach wychowania i nauki.

W „Przeglądzie” wychodzą:

### 1) **Metodyczny Kurs Nauk,**

w którym podany jest plan, podręczniki i wskazówki do wykładu: religii, nauk przyrodniczych, nauki o rzeczach, języków: polskiego, francuskiego, niemieckiego i łaciny, arytmetyki i geometrii, geografii, rysunku i kaligrafii.

### 2) **„Ogródek Dziecięcy”**

zawiera materiały i wskazówki do gier, śpiewów, pogadanek i zajęć z małemi dziećmi.

### 3) **Kurs Samokształcenia.**

Obejmujący: **Klasyfikacyę nauk** w opracowaniu Wł. M. Kozłowskiego, **Filozofię** — tegoż, **Psychologię** — J. Wł. Dawida, **Estetykę** — N. Hirszbanda, **Antropologię i Socyologię** — L. Krzywickiego, **Językoznawstwo porównawcze** — A. A. Kryńskiego, **Literaturę** — P. Chmielowskiego, **Historyę** — T. Korzona, **Ekonomię Polityczną** — Z. Herynga, **Naukę o Ziemi** — W. Nałkowskiego, **Matematykę** — S. Dicksteina, **Biologię** — d-ra M. Flauma, **Botanikę** — Wł. M. Kozłowskiego, **Fizykę** — Wł. Połkotyckiego.

Cena „Przeglądu Pedagogicznego” ze wszystkimi dodatkami:  
kwartalnie w Warszawie rs. 1 kop. 50; z przesyłką rs. 1 kop. 75;  
półrocznie                   „       rs. 3;                                   „       rs. 3 kop. 50.  
rocznie                         „       rs. 6;                                   „       rs. 7.

**ADRES: Warszawa, Żłota 26.**

Numer okazowy na żądanie bezpłatnie franco.



F

22.842